

Sygn. akt I ACa 1932/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Lidia Sularzycka

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Magdalena Sajur-Kordula (spr.)

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółce komandytowej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 września 2014 r., sygn. akt XVI GC 999/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1932/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2014r. wydanym w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółce komandytowej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.540 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Powód - (...) sp. z o.o. w M. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej współpracowała z pozwanym (...) sp. z o.o. (...) sp. k. w W. sprzedając mu artykuły RTV i AGD w celu ich odsprzedaży w sklepie należącym do pozwanego. W dniu 29 maja 2006 roku strony zawarły umowę marketingową, w której ustaliły, iż pozwany zobowiązany jest do świadczenia na rzecz powoda w sposób ciągły usług marketingowych i reklamowych. Ponadto, strony ustaliły wynagrodzenie stałe pozwanego w wysokości 6.500 zł na działania marketingowe (każdorazowo indywidualnie

ustalane). Wskazane powyżej ustalenia stron zostały powtórzone w umowie marketingowej z dnia 16 marca 2009 roku, z tym że wynagrodzenie stałe w wysokości 6.500 zł dotyczyło działań marketingowych związanych z otwarciem marketu oraz ustalono wynagrodzenie w wysokości 500 zł za wsparcie marketingowe dotyczące logo.

W umowach handlowych z dnia 29 maja 2006 roku oraz z dnia 16 marca 2009 roku ustalono warunki współpracy handlowej pomiędzy stronami. Ustalono w nich wysokości rabatów i bonusów, które miały być udzielane przez powoda na rzecz pozwanego w zależności od wysokości obrotu.

W trakcie współpracy pozwany wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) z dnia 31 marca 2010 roku z tytułu usług marketingowych okolicznościowych i wsparcia marketingowego logo. Faktura ta opiewała na łączną kwotę 8.540 zł (6.500 zł + 500 zł). Wierzytelność pozwanego ze wskazanej faktury potrącona została z wierzytelności powoda z tytułu zapłaty ceny za dostarczony pozwanemu towar. Zgoda powoda na ponoszenie opłat z tytułu usług świadczonych przez pozwanego była warunkiem koniecznym prowadzenia dalszej współpracy handlowej z pozwanym. Pozwany w ramach wykonywanych przez siebie usług eksponował w wyznaczonych miejscach w swoim sklepie towary pochodzące od powoda oraz zamieszczał zdjęcia produktów powoda w gazetkach promocyjnych, ukazujących własną ofertę pozwanego. Produkty znajdujące się w sklepach pozwanego były jego własnością, o wysokości zamówień decydował pozwany.

W ocenie Sądu I instancji powództwo okazało się zasadne. Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu pozwanego dotyczącego braku legitymacji czynnej po stronie powoda do występowania o roszczenia, które dochodzone były przez (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej na etapie postępowania pojednawczego i uznał, że legitymacja ta mu przysługuje.

Następnie Sąd dokonał oceny roszczenia powoda w oparciu o przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r. Nr 153 poz. 1503, z późn. zm.), z którego wynika, że czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Sąd stwierdził, że celem tego przepisu jest wyeliminowanie sytuacji, w której zawarcie umowy sprzedaży zależy od dodatkowego świadczenia pieniężnego po stronie sprzedawcy. W każdym przypadku pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży dochodzi do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Z brzmienia przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wynika bowiem, że nie jest potrzebne dodatkowe wykazywanie czy w następstwie pobrania dodatkowych opłat miało miejsce utrudnienie dostępu do rynku, sam ustawodawca zakwalifikował takie działanie, jako utrudniające dostęp do rynku.

Sąd I instancji stwierdził, że niniejszej sprawie pozwany obciążył powoda kwotą wynikającą z faktury za świadczenie na rzecz powoda usług marketingowych okolicznościowych i za wsparcie marketingowe dotyczące logo. Fakt obciążenia powoda przez pozwanego ww. dokumentem księgowym był okolicznością bezsporną. Bezsporne było również to, że powód obciążył pozwanego fakturami z tytułu sprzedaży towarów. Rozliczenie z tytułu wzajemnie wystawionych dokumentów księgowych odbyło się poprzez pomniejszenie zapłaty ceny sprzedaży o wartość wystawionej przez pozwanego faktury. Okoliczność ta wynika z załączonej do pozwu kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem faktury VAT, gdzie jako sposób zapłaty wskazano kompensatę. W związku z tym ustalono, że twierdzenie powoda o pobraniu przedmiotowej opłaty z jego należności z tytułu sprzedanych towarów zostało udowodnione. Wolą pozwanego było zatrzymanie (niewypłacenie) części należności powoda wynikającej ze wskazanej faktury. Pobranie tej kwoty z ceny sprzedanego towaru oznacza, że pozwany uzyskał towar o wartości wyższej niż dokonana zapłata. Jest to korzyść o której mowa w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. (tak: postanowienie SN z dnia 16 października 2009 r., I CSK 230/09). W ocenie Sądu I instancji, ewidentnie doszło do uzyskania przez pozwanego korzyści majątkowej kosztem powoda, który nie otrzymał zapłaty ceny za sprzedany towar w pełnej wysokości. W tym zakresie powód korzysta z domniemania wskazanego w art. 15 ust 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, iż każda wpłata ponad marżę handlową stanowi czyn nieuczciwej konkurencji (tak: wyrok SN z 28.10.2012 r., I CSK 147/12). Wobec tego Sąd uznał, że na powodzie ciąży obowiązek wykazania, iż poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, uiszczał na rzecz kupującego dodatkowe należności. Obalenie wskazanego domniemania spoczywa na pozwanym,

który powinien udowodnić że pobrane opłaty były należne, a więc stanowiły ekwiwalent rzeczywiście wykonanego na rzecz powoda świadczenia, niezwiązanego jedynie z realizacją własnego interesu polegającego na korzystnym zbyciu zakupionych od powoda towarów finalnemu odbiorcy. Wskazał, iż sama ekspozycja towaru w sklepie pozwanego nie jest dodatkową usługą marketingową świadczoną na rzecz powoda, mieści się natomiast w zakresie zwykłych czynności dokonywanych przez sieć handlową w celu zbycia towaru. Sąd I instancji zauważył również, iż nie można mówić o promowaniu towarów dostawcy, skoro pozwany nabył produkty na swoją własność. Ekspozycja towaru w sklepie, czy zamieszczanie jego zdjęć w gazecie promocyjnej nie jest więc czynnością marketingową związaną z promowaniem czy reklamowaniem marki - logo powoda. Jest natomiast promowaniem towarów będących własnością pozwanego. To w interesie pozwanego leży bowiem jak najszybsze zbycie towarów, gdyż z tego tytułu osiąga zyski. W ocenie Sądu pobierając tę opłatę pozwany doprowadził do sytuacji, w której dokonując czynności związanych ze sprzedażą towarów będących jego własnością, kosztami wskazanych działań handlowych obciążał powoda.

W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę, że zgoda na ponoszenie opłat z tytułu usług marketingowych i wsparcia logo przez powoda stanowiły istotny warunek nawiązania współpracy i swoiste wynagrodzenie za sprzedaż produktów dostarczonych przez powoda, Sąd uznał, że nie miały one uzasadnienia ekonomicznego, ani prawnego, będąc świadczeniem nieekwiwalentnym. Istnienie wskazanych opłat wynikało z dominującej pozycji właściciela sklepu oraz świadomego wykorzystania przez niego swojej pozycji na rynku.

Za chybiony uznano zarzut pozwanego, iż dochodzone pozwem roszczenie jest przedawnione. Odnośnie podnoszonej przez pełnomocnika pozwanego kwestii braku należytego umocowania pełnomocnika powoda, to Sąd uwzględnił argumentację pełnomocnika powoda popartą orzecznictwem Sądu Najwyższego uznając, że został prawidłowo umocowany.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części- w zakresie pkt I i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. nieważność postępowania wobec nienależytego umocowania pełnomocnika powoda (art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 97 § 2 k.p.c.),
2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik postępowania, to jest: art. 228 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.
3. naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 3531 kodeksu cywilnego, art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 3 ust. 1 u.z.n.k., art. 5 k.c., zasady swobody przedsiębiorczości określonej w art. 49 TFUE, klauzuli konwergencyjnej zawartej w art. 3 ust. 2 Rozporządzenia Rady nr 1/2003 z dnia 16.12.2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską.

Wskazując na powyższe zarzuty:

-wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, to jest w całości (od wniesienia pozwu) oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego

ewentualnie

- wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Ewentualnie

- w razie uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy (lub nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości), wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Nie potwierdził się najdalej idący zarzut apelacji, zmierzający do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem I instancji z uwagi na wadliwe umocowanie pełnomocnika strony powodowej (art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 97 § 2 k.p.c.).

Wskazać należy, że na mocy art. 378 § 1 k.p.c. nieważność postępowania jest brana przez Sąd II instancji z urzędu, bez względu na to której ze stron dotyczy. Podkreślenia wymaga, że uchybienie w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika, w sytuacji, gdy jest nim osoba, która może być pełnomocnikiem strony (w niniejszym przypadku adwokat), ma charakter usuwalny. Jego usunięcie polega na udzieleniu danej osobie prawidłowego pełnomocnictwa i jednocześnie potwierdzenie dotychczasowych czynności pełnomocnika, co rozciąga skutki tego pełnomocnictwa na wcześniejsze czynności (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 8 lipca 2008r. III CZP 154/07).

W okolicznościach niniejszej sprawy powód usunął wadliwość umocowania, ze skutkiem obejmującym wcześniejsze postępowanie poprzez udzielenie pełnomocnictwa należycie umocowanemu pełnomocnikowi i następcze zatwierdzenie jego dotychczasowych czynności. Wyeliminowało to możliwość nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutu nienależytego powołania aktualnego członka zarządu powodowej spółki (...), to wskazać należy, że jego umocowanie wykazane zostało odpisem z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, zaś fakt jego powołania na powyższą funkcję był pomiędzy stronami bezsporny. Uchwała (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 4 września 2013r. nie została uchylona ani uznana za nieważną. Konstytutywny charakter orzeczeń eliminujących uchwałę z obrotu prawnego, powoduje, że ma ona przy braku takiego orzeczenia moc wiążącą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013r., III CZP 13/13, OSNC 2014/3/23). Niezależnie od zastrzeżeń zawartych w art. 252 § 1 i § 3 k.s.h., możliwe jest podniesienie zarzutu nieważności uchwały także przez osoby spoza kręgu legitymowanych do jej zaskarżenia oraz pomimo upływu stosownych terminów, ale uprawnienie to ma ograniczony zasięg, jest wyłącznie środkiem obrony i przysługuje jedynie osobie, przeciwko której spółka wystąpiła z roszczeniem opartym na nieważnej uchwale. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2011r., I CSK 710/10, z którego wynika, że na wadliwe powołanie pełnomocnika może się powoływać ta strona, której to wadliwe powołanie dotyczyło a nie strona przeciwna. W analizowanej sprawie pozwany jest stroną, której nie przysługuje zarzut z art. 252 k.s.h., dlatego zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ewentualnych uchybień związanych z podejmowaniem powyższej uchwały.

Kolejny zarzut proceduralny dotyczył naruszenia przez Sąd I instancji art. 228 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i również okazał się niezasadny. W orzecznictwie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak np.: uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980r., II URN, OSNC 1980/10/200). Pozwany zarzucając Sądowi I instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w istocie nie przedstawił błędów w logice jego rozumowania, ponowił jedynie swoje dotychczasowe stanowisko.

Tymczasem wnioski Sądu znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim prawidłowe było ustalenie Sądu Okręgowego, że powód uiszczył na rzecz pozwanego opłaty marketingowe za które nie otrzymał świadczenia ekwiwalentnego. Fakt obciążenia opłatą został udokumentowany za pomocą faktury (k.23), gdzie wskazanym sposobem zapłaty była kompensata, natomiast świadkowie powołani przez stronę pozwaną: A. T. i T. W. nie znali szczegółów dotyczących wykonywania umów przez stronę pozwaną, pozwany nie zdołał więc udowodnić, że takie usługi istotnie na rzecz powoda świadczył. Powód wykazał również poprzez zeznania świadków B. M. i M. M., że uiszczenie przedmiotowych opłat stanowiło warunek nawiązania i kontynuowania współpracy pomiędzy stronami.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za swoje.

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten jest ogólny i nie wskazuje na istnienie okoliczności, które uniemożliwiłyby sądowi wyższej instancji kontrolę instancyjną t.j. czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane. Wbrew stanowisku apelacji, podstawa prawna rozstrzygnięcia została w uzasadnieniu wskazana i był to przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz 18 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. wskazać należy, że decyzja Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji powodowego przedsiębiorstwa w zakresie ilości towaru zamawianego u dostawców była prawidłowa, gdyż dowód ten był zbędny dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Nie doszło również do naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego. Zasadnie uznano, że świadczenie pieniężne uiszczone przez powoda ma charakter niedozwolonej opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z powyższym przepisem, czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za dopuszczenie towaru do sprzedaży. Jak podkreśla się w doktrynie, chodzi tu o przypadki, gdy słabszemu uczestnikowi rynku narzucane są opłaty nie mające uzasadnienia w ponoszonych kosztach, które kompensować powinna, co do zasady, marża pobierana od klientów sieci (por. K. Szczepanowska-Kozłowska w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006r., II CK 378/05, Glosa 378/05). Konieczność uiszczenia tego rodzaju opłat prowadzi w konsekwencji do uzyskiwania przez sprzedawców detalicznych nie tylko zysku wynikającego z narzuconej marży, ale także dodatkowych korzyści kosztem dostawców, którzy zmuszeni są rezygnować ze znacznej części swoich dochodów związanych z dostarczeniem towarów. Co do zasady- nie jest wykluczone w praktyce, aby współpraca handlowa przybierała postać bardziej skomplikowanych i rozbudowanych stosunków umownych, co jest dopuszczalne na mocy art. 3531 k.c. Jednakże za przyjętymi rozwiązaniami muszą stać realne zobowiązania, w przeciwnym razie pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji. Również okoliczność, że współpraca między stronami trwała 10 lat, nie może legitymizować nieuczciwej praktyki, na co pośrednio powołuje się pozwany, formułując zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Wbrew wywiadowi apelacji Sąd I instancji dokonał właściwej oceny prawnej dotyczącej działań pozwanego. Usługi, do których odnosi się skarżący wiązały się z promocją i reklamą- pozwany obciążył powoda opłatą za świadczenie usług marketingowych, okolicznościowych i za wsparcie logo. Jak słusznie zaznaczył Sąd I instancji, od chwili dostarczenia towarów pozwanemu eksponowanie ich w poszczególnych częściach sklepu, informowanie klientów o ich właściwościach, zapewnienie do nich dostępu na półkach oraz prowadzenie akcji promocyjnych i marketingowych służyło przede wszystkim zwiększeniu sprzedaży i tym samym zwiększeniu zysku pozwanego. Samo umieszczenie towarów w gazetce promocyjnej czy w oznaczonym miejscu sklepu bez wyeksponowania w sposób identyfikujący dostawcę czy jego firmę, nie może być uznane za usługę realizowaną na rzecz i w interesie powoda. Powód nie miał również wpływu na sposób przeprowadzania akcji promocyjnej, jej częstotliwość oraz jakość. Słusznie więc wskazał Sąd I instancji, że pozwany pobierając opłatę doprowadził do sytuacji, w której dokonując czynności związanych ze sprzedażą towarów będących jego własnością, kosztami działań handlowych wykonywanych na swoją rzecz, obciążył powoda.

Prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wynika domniemanie, iż każda wpłata ponad marżę handlową stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. Wobec tego na powodzie ciąży obowiązek wykazania, że poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży, uiszczał na rzecz kupującego dodatkowe należności, natomiast na pozwanym spoczywa obowiązek obalenia domniemania, powinien on bowiem udowodnić, że pobrane opłaty były należne i stanowiły ekwiwalent rzeczywiście wykonanego na rzecz powoda świadczenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego interpretacji powyższego przepisu nie zmienia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2014r. (SK 20/12). Zawarte w jego uzasadnieniu stwierdzenie dotyczące funkcji gwarancyjnych innych relevantnych przepisów ustawowych, w tym proceduralnych, wśród których wymieniono „spoczywający na powodzie ciężar dowodu (art. 6 k.c.)”, nie daje podstaw do odmiennego niż do tej pory interpretowania zasady rozkładu ciężaru dowodu. Na powodzie istotnie ciąży obowiązek udowodnienia, że uiszczył na rzecz pozwanego inne należności, ponad marżę. W analizowanej sprawie, wbrew twierdzeniom pozwanego, powód wykazał, że działania pozwanego utrudniły mu dostęp do rynku, wykazał bowiem, że bez zgody na przedmiotowe opłaty nie zawarłby w ogóle umów z pozwanym, nie mógłby dostarczać towaru do jego sklepów.

Zarzuty apelacji odwołujące się do prawa unijnego i towarzyszące im twierdzenia oraz dowody należało uznać za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., w świetle którego sąd II instancji jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli strona mogła je powołać przed sądem I instancji, chyba że potrzeba ich powołania wynikła później. Jak wynika ze złożonego w sprawie sprzeciwu od nakazu zapłaty, twierdzenia pozwanego zostały zawężone do kwestii legitymacji czynnej, świadczenia usług wzajemnych, braku znamion utrudniania dostępu do rynku i wyczerpania przesłanek ogólnego deliktu nieuczciwej konkurencji, później podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia. Twierdzenia te w żadnym wypadku nie dotyczyły okoliczności, które mogłyby uzasadniać powołanie się na zasadę swobody przedsiębiorczości jako konkretyzację zakazu dyskryminacji (art. 49 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej), zabrakło również argumentacji dowodzącej naruszenia zakazu porozumień, które mogą wpływać na handel między państwami członkowskimi, ale nie ograniczają konkurencji (art. 3 ust. 2 rozporządzenia Rady nr 1/2003 z 16 grudnia 2002r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu). Skarżący pomija charakter tego ostatniego przepisu, skierowanego przeciwko zachowaniom zagrażającym konkurencyjnej strukturze wspólnego rynku. Przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji są natomiast podstawą udzielenia ochrony przed nagannymi praktykami innych uczestników rynku. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 12 marca 2013r. (I ACa 1119/12, LEX nr 1298988) różnica pomiędzy tymi regulacjami polega przede wszystkim na tym, że prawo antymonopolowe chroni interes publiczny i w jego ramach wolność konkurencji. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji odbywa się natomiast w takiej sferze, w której rozpatruje się indywidualnie działania przez pryzmat uczciwości reguł gry rynkowej, tak by przewaga między poszczególnymi jego uczestnikami nie była uzyskiwana za pomocą działań niedozwolonych.

Zbędne było w tej sytuacji wystąpienie z pytaniami prawnymi do Trybunału Sprawiedliwości. Natomiast, co do wniosku powoda odnośnie zwrócenia się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, to w ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, zagadnienia wskazane przez skarżącego nie budzą wątpliwości, aby musiał je wyjaśniać Sąd Najwyższy.

Biorąc powyższe pod uwagę, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.